

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr
Nakład
130.228

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII.

Kraków, środa 19 grudnia 1956

Nr 302 (2573)

Popularyzacja kandydatów rozpoczyna nowy etap kampanii wyborczej do Sejmu

WARSZAWA (PAP). W bieżącym tygodniu rozpoczął się nowy etap kampanii wyborczej do Sejmu. Z chwilą zgłoszenia list kandydatów, dyskusje nad tym, kto powinien zostać wpisany na te listy, automatycznie zakończyły się. Obecnie organizacje i środowiska, których przedstawiciele kandydują w poszczególnych okręgach, rozpoczynają szeroką kampanię mającą na celu popularyzację swych kandydatów. Kampania ta dopiero się rozpoczyna i będzie się rozszerzać w miarę zbliżania terminu wyborów.

Jak sądzi się w kręgach politycznych, kampania ta będzie się zasadniczo różnić od poprzedniej. Zmiany w sposobie prowadzenia przedpoprawkami wyborami. Zdecydowały o tym dwie podstawowe przyczyny. Pierwszą z nich — to całkowicie inna niż przed 4 lata sytuacja wewnętrzno-polityczna w kraju. Trwający obecnie proces odnowy, nieznan od wielu lat ożywienie życia politycznego, likwidacja wielu wypaczeń minionego okresu — wszystko to wpłynęło bezpośrednio na atmosferę kampanii wyborczej. Kandydaci na posłów nie traktują już i nie mogą traktować formalnie swego udziału w tej kampanii. Wiedzą oni, że o rezultatach wyborów nie zdecyduje ani jakikolwiek nacisk, ani automatyczny akt głosowania, lecz rzeczywista wola wyborców. Dlatego też własnie kandydaci już obecnie przystępują do agitacji, przekonywania, wyjaśniania, nawiązują bezpośredni kontakt z wyborcami i pracują nad pozyskaniem zaufania jak największej liczby spośród nich.

Druga przyczyna, różniaca obecny etap kampanii wyborczej od analogicznego etapu ubiegłej kampanii, wypływa ze zmian w ordynacji wyborczej. W wyborach w roku 1952 liczba kandydatów na posłów była odpowiednio większa niż w kampanii wyborczej, 20 stycznia 1957 r. wybieramy, jak wiadomo, 459 posłów spośród 728 zgłoszonych kandydatów. Fakt ten powoduje, że kampania popularyzacji kandydatów będzie zapewne o wiele żywsza i toczyć się będzie przy znacznie większym, niż w ubiegłych wyborach, rzeczywistym zainteresowaniu wyborców.

W dniu 20 stycznia przyszłego roku obywateli nie będą — tak jak w ubiegłych wyborach — jedynie formalnie głosowali, będą oni mieli możność rzeczywistego wyboru posłów spośród większej liczby kandydatów. Dlatego wyborcy chcą poznać jak najlepiej każdego z nich, chcą — przed podjęciem decyzji przy urnie — wyrobić sobie zdanie, na kogo należy głosować. Już informacje z pierwszych spotkań z kandydatami wskazują na to, że ich osoby są przedmiotem ogromnego zainteresowania ze strony najszerzych rzesz obywateli. Na zebraniach tych, jak dotychczas, jest bardzo wysoka, nie organizowana frekwencja. Wyborcy, którzy przeważnie znają dobrze wysuniętych kandydatów, pomimo to zadają wiele pytań na temat ich dotychczasowej działalności i także planów pracy poselskiej i roli Sejmu. Na wielu zebraniach omawiane są również zadania przyszłych posłów — jako reprezentantów danego terenu. Często uczestnicy zebranych już obecnie wysuwają swe uwagi i wnioski dotyczące potrzeb swego terenu, które ich przyszły poseł powinien w Sejmie załatwić.

Komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych i organizacji społecznych w niektórych województwach i powiatach przystępują do opracowywania wojewódzkich i powiatowych programów wyborczych Frontu Jedności Narodu. Programy te, opierając się na założeniach odczytu wyborczej Frontu Jedności Narodu, ściśle wiąże z założeniami ze specyfiką danego terenu i jego potrzebami. Stanowią one także rodzaj wytycznych do pracy parlamentarnej dla przyszłych posłów danego terenu.

W dniu 12 lipca br. do Sądu Wojewódzkiego dla Stolicy Miasta Warszawy wpłynął akt oskarżenia przeciwko 11 osobom z Bralbo, Działem i Elczewskiem na czele. Obecnie wszyscy oskarżeni przebywają w więzieniu. Istnieje możliwość zastosowania amnestii wobec znacznej części oskarżonych. (St. Z.)



...zbiera się podpisy w sprawie powrotu żołnierzy francuskich z Algieru. Ta młoda Francuzka kontynuuje pomyślnie swą akcję. Fot. — CAF

Na warszawskim lotnisku

Delegacja rządu ZSRR opuściła Warszawę

Jak podawaliśmy, 17 XII br. przybyła do Warszawy radziecka delegacja rządowa w celu podpisania między Polską i ZSRR umowy o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce.

W skład delegacji wchodzi: min. spraw zagranicznych ZSRR — D. T. Szepilow — oraz min. obrony narodowej ZSRR — marszałek G. K. Żukow. Na lotnisku delegację radziecką witali: min. spraw zagranicznych PRL — A. Rapacki i min. obrony narodowej PRL — gen. dyw. M. Spychalski.

Na zdjęciu poniżej: fragment powitania na lotnisku Okęcie w Warszawie.

WARSZAWA (PAP). 18 bm. o godz. 9.15 opuściła Warszawę, udając się samolotem do Moskwy, delegacja rządu ZSRR: minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilow oraz minister obrony ZSRR marszałek G. K. Żukow. Członkowie delegacji w czasie swego pobytu w Warszawie podpisali umowę między rządem PRL a rządem ZSRR o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce.

MOSKWA (PAP). Dnia 18 bm. powrócił z Warszawy do Moskwy minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilow i minister obrony Związku Radzieckiego G. K. Żukow.



Po podpisaniu umowy polsko-radzieckiej

Suwerenność — cementem jedności

Zawarta w dniu 17 grudnia br. między rządem PRL a rządem ZSRR umowa o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce została bardzo żywo przyjęta w polskim społeczeństwie.

XX Zjazd KPZR postawił na porządku dnia problem wzajemnych stosunków między krajami socjalistycznymi. Nie można było nadal wspierać po staremu, lecz praktyczna droga do idealu — to norm leninowskich — rysowała się młodsze. Październikowa deklaracja rządu ZSRR o podstawach rozwoju i dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi, a następnie wspólna polsko-radziecka deklaracja z listopada br., która uregulowała stosunki gospodarcze między naszymi krajami i zrealizowała pierwszy sноп światła.

Dokonany 17 grudnia krok o n k r e t n y krok na drodze do użycia wzajemnych stosunków w obronę socjalizmu na nowych, zdrowych podstawach, jest konkretyzacja deklaracji polsko-radzieckiej, a zarazem świadectwem, że deklaracja ta wchodzi w stadium praktycznej realizacji.

Umowa podpisana między rządem PRL a rządem ZSRR reguluje zasady czasowego pobytu oddziałów radzieckich w granicach naszego kraju. Postano-

wienia umowy są jednoznaczne, dowodzą, że oparta jest ona na zasadach całkowitego poszanowania suwerenności naszego państwa i jego praw, jako i e d n e g o gospodarza na swoim terytorium.

W umowie stwierdza się wyraźnie, że stacjonowanie jednostek wojsk radzieckich w Polsce w niczym nie może naruszyć suwerenności państwa polskiego i nie może prowadzić do ingerencji w wewnętrzne sprawy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Gwarantują to odpowiednie artykuły umowy o dyslokacji i liczebności wojsk radzieckich, ruchach tych jednostek, terminach, trasach, porządku transytowych przejazdów oraz artykuły umowy dotyczące jurysdykcji. Tym samym umowa staje się dokumentem świadczącym o naprawianiu ciężkich grzechów przeszłości, które szczególnie ranili suwerenność narodową.

Nie wolno w związku z tym przeczyć tu zarówno wpływu przeobrażeń państwowych w Polsce, jak i dobrej woli ZSRR, wyraźnego dążenia partii i rządu radzieckiego do szybkiego wyeliminowania praktyk minionego okresu. Po rozmowach polsko-radzieckich odbyły się w Moskwie rokowania radziecko-rumuniejskie uświetnione wspólnym komunikatem. W niedługim czasie oczekuje się w Moskwie

wizyt delegacji bułgarskiej i czesko-słowackiej. Rozpoczął się więc i jest kontynuowany proces uzdrawiania stosunków między krajami socjalistycznymi. Jest to zasadniczy element dla ustanowienia rzetelnej przyjaźni, dla użycia stosunków na zasadach wzajemnego poszanowania suwerenności i równości. (Dokończenie na str. 2)

Prasa radziecka o umowie w sprawie statusu prawnego wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka z dnia 18 bm. informuje szczegółowo o rokowaniach i zawarciu umowy między rządem ZSRR i Polski w sprawie statusu prawnego wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce.

Dzienniki „PRAWDA” i „IZWIESCIA” zamieściły na pierwszych kolumnach komunikat w tej sprawie oraz pełny tekst umowy. Dzienniki opublikowały również wiadomości o pobycie w Warszawie delegacji radzieckiej oraz o przyjęciu u prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza na cześć ministra spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilowa i ministra obrony ZSRR G. K. Żukowa.

Podano również teksty przemówień J. Cyrankiewicza i D. T. Szepilowa wygłoszone w czasie przyjęcia.

Z wizytą w Okręgowej Komisji Wyborczej

(Inf. wł.). — Pragnąc zapoznać naszych Czytelników z pracami komisji wyborczych udaliśmy się do Okręgowej Komisji nr 34 w Krakowie. Trafiliśmy na robocze posiedzenie. Sekretarz odczytuje protokół z poprzedniego zebrania. Ten proceduralny przepis pozwala uzyskać kilka ciekawych informacji...

A więc przedmiotem niedzielnego obrad była sprawa formalnego przyjęcia i rejestracji list wyborczych. Z okręgowej komisji Frontu Jedności Narodu wpłynęła lista zawierająca 11 nazwisk kandydatów. Komisja sprawdziła dokładnie, czy lista odpowiada wymogom ordynacji wyborczej i zostaje zarejestrowana, co stwierdza odpowiedni protokół przesyłany również do Państwowej Komisji Wyborczej.

Wpłynęły jeszcze dwa inne pisma. Pierwsze podpisane przez Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Bud. proponuje kandydaturę n. W. Gabora z „Mia-stoprojektu” i drugie z Zarz. Okr. Zw. Inw. Pracy zawiera 2 nazwiska: J. W. Kwinty i T. Kubicki. Obydwa pisma, sporządzone — jak należy się domyślać — w gorączkowej sytuacji przedwyborczej, gdy do ostatniej chwili toczy-

Redakcja Agencji Robotniczej przeprowadzając błyskawiczną ankietę wśród kandydatów na posłów zwróciła się do tow. Dr Bolesława Drobnera, I sekretarza KW, kandydata okręgu wyborczego Kraków — Miasto z prośbą o odpowiedź na dwa następujące pytania:

— Czego wyborcy mają prawo oczekiwać od przyszłego Sejmu?

— Co chcielibyście powiedzieć wyborcom o swych zamiarach poselskich?

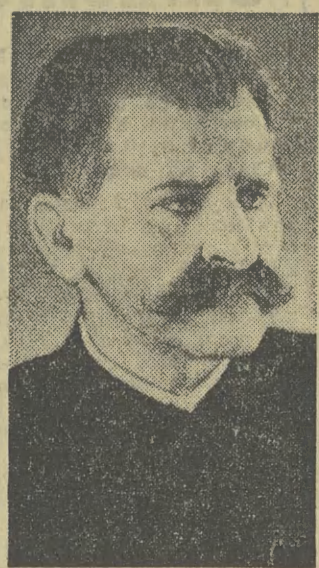
Tow. dr Bolesław Drobner udzielając odpowiedzi na te pytania powiedział:

— Wyborcy oczekują od przyszłego Sejmu, aby przede wszystkim pracował, a nie tak, jak działają się przez pierwsze trzy lata, kiedy to sesje odbywały się niesłychanie rzadko, a przemówienia posłów były przeważnie drętwyimi mowami. Wyborcy oczekują, że w komisjach sejmowych będzie mieć miejsce właściwa praca, a Sejm będzie spełniał swą konstytucyjną rolę najwyższego organu władzy państwowej.

Nie mogę odpowiedzieć co chciałbym, mogę odpowiedzieć, co mówiłem wyborcom. To samo, co w 1947 r. i 1955 r. A mianowicie: będę pracował w tych komisjach sejmowych, do których partia mnie przeznaczy.

Chciałbym pracować w Komisji Kultury i Sztuki, która powinna istnieć osobno. Doświadczenie uczy, że połączenie spraw kultury, nauki i oświaty w jedną Komisję Oświaty, Nauki i Kultury — zepchnęło sprawy kultury na dalszy plan. Gdybym pozostał w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — pracowałbym w tej komisji najgorliwiej.

Mówię wyborcom, że nie będę niemyim posłem, co udowodniłem w roku 1955 i 1956. Nie przyrzekam wyborcom nic ponad to, co przyrzekałem sobie przed 58 laty, gdy wstępowałem do PPSD, jako 15-letni chłopiec: że będę pracował całe życie dla dobra klasy robotniczej i zwycięstwa socjalizmu.



Tow. dr Bolesław Drobner

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

o swej pracy poselskiej w przyszłym Sejmie

Polacy z Francji przybyli na święta do kraju

WARSZAWA (PAP). Do kraju przybyła ostatnio pierwsza spośród kilku grup polskich emigrantów, którzy razili chęć spędzenia tegorocznych świąt wśród bliskich w Ojczyźnie. Są to nasi rodacy z Francji. Już od granicy polskiej opiekowali się nimi przedstawiciele Tow. Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, które 18 bm. zorganizowało dla gości wycieczkę po Warszawie oraz zaprosiło ich na podwieczorek, 19 bm. Polacy z Francji rozjeżdżają się w różne strony naszego kraju, gdzie oczekują ich bliscy.

Dokonano wyboru nowych władz ZHP

WARSZAWA (PAP). 18 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Naczelnej Rady Związku Harcerstwa Polskiego, powołanej na łódzkim ogólnopolskim zjeździe działaczy harcerskich. W czasie zebrania dokonano wyboru 5-osobowego Prezydium Rady oraz Głównej Kwatery Harcerzy, liczącej 9 osób.

Przewodniczącym Prezydium Naczelnej Rady Związku Harcerstwa Polskiego wybrano twórcę ruchu harcerskiego, autora znanej książki o Szarych Szeregach pt. „Kamienie na szaniec” — Aleksandra Kamińskiego. Zastępcami przewodniczącego Prezydium Naczelnej Rady zostali: Irena Chmielewska — znana pedagog i działacz harcerski w okresie przedwojennym oraz Oskar Zawrocki — b. komendant chorągwi ZHP w Gdańsku. Sekretarzem generalnym Rady Naczelnej została Kaziemiera Świętochowska, b. komendantka chorągwi mazowieckiej. Do Naczelnej Rady ZHP weszła również Maria Skipska, działaczka harcerska w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej.

Naczelna Rada ZHP powołała ponadto do życia Centralną Komisję Weryfikacyjną, która zajmie się wciągnięciem do pracy w organizacji doświadczonych działaczy harcerskich oraz komisje: prawa i przy-

rzeczenia, historyczną oraz statutową. Podczas zebrania ustalono również skład Prezydium Rady Ekonomiczno-Gospodarczej ZHP, której zadaniem będzie m. in. rewindykacja mienia harcerskiego.

Z prac Komisji Kodyfikacyjnej WARSZAWA (PAP). 18 bm. — drugi dzień obrad Komisji Kodyfikacyjnej przy ministrze sprawiedliwości poświęcony był pracom w zespołach: cywilnym i karnym. W zespole omawiającym projekty prawa cywilnego referat na temat podstawowych problemów struktury nowego kodeksu postępowania cywilnego — wygłosił sędzia Sądu Najwyższego prof. Marian Lisieński. W drugim natomiast zespole niektóre problemy prawa karnego przedstawił odsunięty w minionym okresie od udziału w pracach prawnych prof. Władysław Wolter.

W dyskusji, w której udział wzięli znani polscy teoretycy i praktycy prawa karnego, tezy wysunęły przez referenta zrealizowały w zasadzie pełne poparcie.

Omawiano również takie problemy, jak kwestia celowości kary śmierci i zagadnienie stosunku do przestępstw nieletnich i młodocianych, gdzie wymagane jest szczególnie troskliwe podejście.

Zmiany na stanowiskach państwowych WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Edwarda Drożdżaka prezesem Narodowego Banku Polskiego. Na stanowisko zastępcy prezesa Narodowego Banku Polskiego mianowany został ob. Leopold Gluck.

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowisk podsekretarzy stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym obywateli Bolesława Goroińskiego i Michała Dichtera.

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowisk podsekretarzy stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym obywateli Bolesława Goroińskiego i Michała Dichtera.

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowisk podsekretarzy stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym obywateli Bolesława Goroińskiego i Michała Dichtera.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Polska dostarczy Indiom kompletne wyposażenie cukrowni

W poniedziałek wieczorem przedstawiciele polskiego handlu zagranicznego podpisali w Delhi kontrakt na dostawę do Indii kompletnego wyposażenia cukrowni.

Jest to pierwsza tego rodzaju transakcja na eksport kompletnego wyposażenia obiektu przemysłowego zawarta w Indiach, jak również pierwsza tego rodzaju transakcja naszego handlu zagranicznego poza strefą krajów obozu socjalizmu.

Kontrakt zawarty w poniedziałek opiewa na sumę 403 tys. funtów szterlingów, czyli blisko 1.200 tys. dolarów. Za dwa miesiące mamy dostarczyć projekt wstępny cukrowni.

Dostawy urządzeń mają się rozpocząć w ciągu 13 miesięcy a muszą być zakończone w ciągu 18 miesięcy. Polska do-

starczy absolutnie wszystkie urządzenia cukrowni i od najmniejszych do największych. Polscy inżynierowie i technicy nadzorować będą dostawy oraz montaż i rozruch urządzeń.

Cukrownia zostanie zbudowana w miejscowości Manargudi, w stanie Madras i przerabiał będzie 800 ton trzciny cukrowej na dobę, zaś w przyszłości jej zdolność produkcyjna będzie mogła być zwiększona do 1.200 ton trzciny na dobę.

Warto zaznaczyć, że o kontrakt na dostarczenie urządzeń dla tej cukrowni ubiegali się również firmy zachodnio-niemieckie i angielskie.

Wiadomości z Węgier

• Olimpijczycy węgierscy powrócili do Budapesztu • Stolica Węgier przed nadchodzącymi świętami

BUDAPEST (PAP). We wtorek tysiące mieszkańców Budapesztu powitało na dworcu węgierskich zawodników olimpijskich, którzy powrócili z Australii. Zawodników powitał w imieniu rządu minister stanu György Marosán, składając im serdeczne życzenia w związku ze zdobyciem 9 złotych medali.

Szczególnie entuzjastycznie mieszkańcy Budapesztu powitali zdobywcę złotego medalu, boksera László Papp.

Przewodniczący Węgierskiego Komitetu Olimpijskiego Gyula Hegyi witając zawodników przypomniał, że z około 180-osobowej drużyny węgierskiej z Australii nie powróciło 48 zawodników i zawodniczek. Jestem jednak przekonany — powiedział G. Hegyi — że rozmyślając o nich powróci wkrótce do ojczyzny.

BUDAPEST (PAP). Rozgłoszenia budapeszteńskie podają, że w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Na-



Wizyta premiera Nehru w USA

(Inf. wł.) Wizyta premiera Indii Nehru w Stanach Zjednoczonych znajduje się w centrum uwagi prasy amerykańskiej. Oto co pisze na ten temat.

NEW YORK TIMES

Jest dobrą rzeczą, że premier Nehru udał się wreszcie przybyć do USA, że będzie mógł się zobaczyć z prezydentem Eisenhowerem, że ponownie zapozna się ze Stanami Zjednoczonymi i narodem amerykańskim, którego nie widział od 1949 roku. Jest rzeczą pewną, że wizyta ta będzie korzystna dla obu stron. Żywiemy nadzieję, że stanowiąc ona będzie dla pana Nehru zarówno przyjemnością, jak i korzyścią.

Komentator tego dziennika Rosenthal stwierdza:

„Nehru uważa odmowę Waszyngtonu na zajęcie przez Pekin miejsca w ONZ — za główną przyczynę napięcia między narodowego. W New Delhi panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone wcześniej czy później będą musiały zmienić tę politykę. Nehru powiedział korespondentom przed odjazdem do USA, że będzie się starał przekonać Eisenhowera, iż Pekin bardziej niż Kłedykowiek pragnie porozumienia z Waszyngtonem... Jest zupełnie pewne — podkreśla dalej Rosenthal — że Nehru przedstawi Eisenhowerowi swoje obawy dotyczące zachodniej polityki sojuszu wojskowych. Jest więcej niż pewne, że premier owoi z Eisenhowerem sprawę dostaw broni dla Pakistanu. Jeżeli Nehru przekona Eisenhowera, że indyjskie obawy są szczere i nakłoni go do tego, aby dostawy broni dla Pakistanu zostały zmniejszone lub zaniesione, to podróż Nehru do USA uznana zostałaby w Indiach za bardzo cenna. Prawdopodobnie poważna część rozmów będzie związana z sytuacją w Europie wschodniej i na Bliskim Wschodzie”.

(OPRAC. — L.P.)

Na temat Bliskiego Wschodu

(Inf. wł.) W artykułach i komentarzach prasy zachodniej dotyczących problemów Bliskiego Wschodu wyczuwa się jedno mocne podkreślenie o ciągłej rosnącej roli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dowodem tego jest artykuł zamieszczony w

OBSERVER

pt. „Plan dla Bliskiego Wschodu”. W artykule tym czytamy m. in.:

„Jednym sposobem zapewnienia lokalnego bezpieczeństwa i planem rozwoju, będącym do przycięcia dla narodów Bliskiego Wschodu w chwili obecnej, jest wyłączenie go, co pozostaje pod egidą prawdziwie niezainteresowanej międzynarodowej instytucji — Organizacji Narodów Zjednoczonych...”

W wielu wypadkach Rada Bezpieczeństwa czy też Zgromadzenie Ogólne wyznaczały ekipy obserwatorów do celu czuwania nad niebezpiecznymi punktami, a w czasie obecnego kryzysu Zgromadzenie Ogólne po raz pierwszy rozwinęło jedną z tych ekip na skalę prawdziwie międzynarodowej siły policyjnej. Nigdy przedtem światowa opinia publiczna nie wypowiadała się za utrzymaniem na stałe takiej międzynarodowej siły policyjnej, tak dalece, jak to czyni obecnie pod naciskiem konfliktu na Bliskim Wschodzie”.

Jeszcze mocniej podkreśla rolę ONZ autor artykułu w

NEW YORK TIMES

Pisze on:

„Brytyjczycy wychodzą z Egiptu dlatego, że na świecie pojawiła się nowa siła — Narody Zjednoczone. Wojska wycofują się, ponieważ byłoby wyraźnym zagrożeniem pokoju światowemu, gdyby pozostały...”

(OPRAC. — P.M.)

Obrazy XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

ONZ nie może w pełni spełniać swej roli jeśli nie zasiada w niej przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej

NOWY JORK (PAP). Na popołudniowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 17 bm., poświęconym w dalszym ciągu sprawie zmiany Karty NZ w związku z zagadnieniem zwiększenia liczby członków trzech głównych organów ONZ — Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczo-Społecznej i Trybunału Międzynarodowego, przemawiali delegaci Syrii, Bułgarii, Indii, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii oraz przedstawiciel Ciang Kai-szeka.

Delegat Syrii Zelneddin, wyprzedził się za projektowanym zwiększeniem składu wymienionych organów NZ, jakkolwiek, jego zdaniem, ważniejszym problemem jest sprawa rozdania miejsc, gdyż w organach ONZ zbyt szeroko reprezentowana jest zachodnia Europa. Kosztem krajów Azji, Afryki i Europy wschodniej. Przedstawiciel Syrii zastrzegł w imieniu swej delegacji prawo wniesienia wniosku w tej sprawie.

Delegat Bułgarii, Tarabonow, stwierdził, że kraj jego zainteresowany jest omawianą obecnie sprawą. Wyraził on pogląd, że gdyby wszyscy członkowie ONZ przestrzegali ściśle podstawowych postanowień Karty NZ, miałyby to korzystny wpływ na całą działalność organizacji i na sytuację międzynarodową. Tarabonow oświadczył, że zdaniem delegacji bułgarskiej nie można zmieniać Karty NZ, dopóki taki kraj jak Chińska Republika Ludowa, nie jest reprezentowany w ONZ. Tarabonow poruszył także sprawę naruszania zasady sprawiedliwego geograficznego rozdziału niestałych miejsc w Radzie Bez-

DEBATA WE FRANCUSKIM ZGROMADZENIU NARODOWYM

PARYŻ (PAP). We wtorek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata w sprawie polityki zagranicznej. Na porządku dziennym sesji porannej figuruje sprawa Węgier w związku z interwencją jednego z deputowanych MRP.

Przy wprowadzaniu jakiegokolwiek zmiany w Kartę NZ — powiedział Menon — należy uwzględnić czynnik geograficzny, który winien być uwzględniony od racji ideologicznych. Dodał on, że przy rozdziale miejsc trzeba by brać pod uwagę liczbę ludności danego kraju. Menon, podobnie jak delegat Bułgarii, również zwrócił uwagę na przyznanie niestałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa Filipinom. Krajowi nie reprezentującemu strefy, dla której miejsce było przeznaczone.

Delegat hinduski zastrzegł sobie prawo konkretnego wypowiedzenia się w sprawie wniesionych projektów rezolucji i innych ewentualnych propozycji w omawianej kwestii. Wyraził on pogląd, że rozpa-

tem — Katowice. Cześć mostu oddano do użytku w maju br.

Na tej kilka lat ciągnącej się budowie pracowali bardzo ofiarnie ekipy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych z kierownikiem Konwerskim na czele. Toteż zabolął żałobny budowy fakt, że mimo za- prośben, na otwarcie mostu nie przybył nikt z katowickiej ani krakowskiej DOKP.

No cóż — mówili robotnicy — pewnie, że nasz most to nie żaden gigant. Ale przecież ułożono tu wiele ludzkiej pracy.

I my szliśmy, że nie wolno tego lekceważyć. (bw)

Rzecznik oświadczył również, że spośród przebywających w Egipcie 11.046 Anglików wysiedlono 800 osób, a spośród 7.015 Francuzów — 624 osoby za działalność agitacyjną.

Jednocześnie odbył się 18 bm. w Port Saidzie rozmowy między nieczłonnymi dowódcą międzynarodowych sił policyjnych gen. Burnsem i gen. Wholerelem, który z ramienia ONZ kieruje pracami nad oczyszczeniem Kanału Sueskiego, a dowództwem wojsk angielsko-francuskich. Tematem tych rozmów była sprawa dalszych losów angielskich i francuskich statków ratowniczych — zajętych obecnie oczyszczaniem Kanału po wycofaniu się wojsk tych krajów z Egiptu.

KAIR (PAP). Rzecznik rządu egipskiego zaprzeczył, jakoby władze egipskie wysiedliły kogokolwiek spośród 3.500 obywateli egipskich pochodzenia żydowskiego. Natomiast spośród 7 tys. Żydów zamieszkujących Egipt i nie posiadających obywatelstwa tego kraju będzie wysiedlonych 280 osób — jak oświadczył rzecznik — „ze względu na ich bezpieczeństwo”.

Jest to szczególnie ważne ze względu na moment, w jakim umowa została podpisana. Podpisanie umowy polsko-radzieckiej nastąpiło w okresie, w którym bezpieczeństwo Europy, w tym przede wszystkim naszego kraju i naszych granic na Odrze i Nysie, nie jest ostatecznie zagwarantowane. Traktat pokojowy z Niemcami nie został dotychczas zawarty. W Republice Federalnej kłutnie reżimizm i odrazda się militarysta.

Obecność wojsk radzieckich nad Łabą stanowi w tych warunkach podstawową gwarancję bezpieczeństwa, zarówno Polski jak i całego obozu pokoju. Czaj-

(Fot. A. Piotrowski)

Konferencja prasowa w Białym Domu Dulles o polityce Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). We wtorek na konferencji prasowej w Białym Domu w Waszyngtonie sekretarz stanu Dulles oświadczył, że „Stany Zjednoczone pragną pokoju i nie chcą zwabiać zimnej wojny”.

Zapewniał on dalej, że rząd USA nie chce wykorzystywać „sytuacji w Europie wschodniej” jako „części programu wymierzonego przeciwko ZSRR” i nie zamierza podejmować prób przekształcenia krajów wschodnio-europejskich „w sojuszników Stanów Zjednoczonych”. Nie jest też pragnieniem USA — oznajmił sekretarz stanu — „tworzenie w sąsiedztwie ZSRR pasa wrogości państw na wzór kordonu sanitarnego montowanego przez Francję po pierwszej wojnie światowej”.

Co się tyczy propozycji rozbrojenia premiera ZSRR Bułganina z dnia 17 listopada, to sprawa odpowiedzi na propozycję jest obecnie rozpatrywana przez specjalny komitet NATO.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone nie cofają swej oferty z sierpnia br. w sprawie zagwarantowania granic między Izraelem a państwami arabskimi.

Wspominając o stosunkach z Jugosławią Dulles oświadczył, że USA zastanawiają się nad ewentualnym zaproszeniem prezydenta Tito do Waszyngtonu dla przeprowadzenia rozmów na najwyższym szczeblu.

Z Bliskiego Wschodu

Rokowania w sprawie oczyszczenia Kanału Sueskiego

KAIR (PAP). Do Port Saidu przybyło we wtorek 350 policjantów egipskich witalnych entuzjastycznie przez ludność. Mają oni czuwać nad zachowaniem porządku w czasie wycofania się wojsk angielsko-francuskich. Jak wiadomo, przy ewakuacji tych wojsk doszło ostatnio do kilku incydentów wywołanych przez ludność egipską.

W związku z przyjęciem Japonii do ONZ Dulles powiedział, że wzmocni to Narody Zjednoczone. Oświadczył on natomiast, że Stany Zjedno-

Po podpisaniu umowy polsko-radzieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ma to jednocześnie odbrzmienie znaczenie międzynarodowe, gdyż daje realny przykład, jak może i powinna rozwijać się współpraca krajów socjalistycznych. Musi to ożywić sympatię i podbudować zaufanie światowej opinii publicznej dla naszego obozu, sympatię i zaufanie sił postępowych, które nieraz do w ostatnim czasie ugiwały się pod naporem zachodniej propagandy.

Najważniejsze jest jednak to, że poszanowanie suwerenności i wzajemna równość — zasady na których opiera się umowa polsko-radziecka — umocnią przede wszystkim spójność i jedność krajów obozu socjalistycznego. Tak odczuwa się dziś w Polsce.

Jest to szczególnie ważne ze względu na moment, w jakim umowa została podpisana. Podpisanie umowy polsko-radzieckiej nastąpiło w okresie, w którym bezpieczeństwo Europy, w tym przede wszystkim naszego kraju i naszych granic na Odrze i Nysie, nie jest ostatecznie zagwarantowane. Traktat pokojowy z Niemcami nie został dotychczas zawarty. W Republice Federalnej kłutnie reżimizm i odrazda się militarysta.

Obecność wojsk radzieckich nad Łabą stanowi w tych warunkach podstawową gwarancję bezpieczeństwa, zarówno Polski jak i całego obozu pokoju. Czaj-

Uzdrowienie i umocnienie stosunków polsko-radzieckich powinno wpłynąć korzystnie na szanse realizacji systemu zbrojowego bezpieczeństwa w Europie, do czego polska polityka — wraz z polityką radziecką — wspólnie dąży.

Obecni przy akcie podpisania dziennikarze zagraniczni zapytali premiera Cyrankiewicza, ministra Szeplową i marszałka Żukowa, czy są zadowoleni z umowy. O ile jednak w pytaniu skierowanym do premiera Cyrankiewicza nie było żadnego podtekstu, o tyle nawet nieuprzedzonego mogło coś dwuznacznego dosłyszyc w pytaniach pod adresem przedstawicieli ZSRR. Dowodzi to, że Zachód nie zawsze nadąża ze zrozumieniem przemian dokonujących się w obozie socjalistycznym. Złotliwy podtekst pytań korespondentów zachodnich jest już na obecnym etapie anachronizmem.

Rozmowy Nehru — Eisenhower



W niedzielę, 16 XII 1956 r. przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą premier Indii Nehru w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem USA Eisenhowerem.

Na zdjęciu: W Białym Domu w Waszyngtonie, Prezydent USA Eisenhower wymienia uścisk dłoni z premierem Nehru. Z lewej: pani Indira Gandhi — córka premiera Nehru i pani Eisenhower.

CAF — TELEFOTO

PARYŻ (PAP). We wtorek prezydent Eisenhower powrócił w towarzystwie premiera Nehru z Gettysburga do Waszyngtonu. Jak podkreślają agencje amerykańskie, pobyt na pensylwańskiej fermie wypełniony był długimi rozmowami obu mężów stanu.

Jakkolwiek brak bliższych informacji o treści tych rozmów, komentatorzy zgadzają się co do jednego, a mianowicie, że Stany Zjednoczone zwróciły się do premiera Nehru o wywarce wpływu na Nasser'a w kwestii uregulowania dwóch zaognionych problemów blisko-wschodnich — sprawy Kanału Sueskiego i zawarcia trwałego pokoju z Izraelem.

Premier Nehru podejmowany był we wtorek rano przez wiceprezydenta USA Nixona, udającego się w podróż do Wiednia. Program dnia przewiduje ponadto przyjęcie u sekretarza stanu Dullesa oraz zapoznanie się z sytuacją uchodźców węgierskich.

SPORT

Z obrad krakowskiego MKKF

Działacze krakowscy poważnie myślą o wyprowadzeniu sportu naszego grodu z impasu. Próba tego była wtorkowa narada, zorganizowana przez MKKF w Krakowie. Odbyła się ona przy wprost skandalicznej frekwencji. Zamierzenia i postulaty działaczy krakowskich zostały zbrojotwowane całkowicie przez WKKF i Miejską Radę Narodową. Nie raczyli również przybyć przedstawiciele takich czołowych klubów jak Wista, Cracovia i Garbarnia.

Powstał Klub Wysokogórski

Alpinści polscy obradowali ostatnio w Warszawie. Tematem narady było wiele problemów związanych z organizacją alpinizmu. W wyniku dyskusji postanowiono utworzyć nową samodzielną organizację taternicką, przyjmując dla niej tradycyjną nazwę Klubu Wysokogórskiego.

Zebrań postanowili zmęczyć w wzorowanej na alpinizmie radzieckim klasyfikacji sportowej. Jako jedno z pierwszych zadań przewiduje się przystąpienie do Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Alpinistycznych.

Łyżwiarze Austrii przybędą do Polski

W pierwszych dniach stycznia przybędą do nas najlepsi łyżwiarze figurowi Austrii, którzy należą do ekstraklasy światowej. Prawdopodobnie zobaczymy eks-mistrzynie Europy Eigel, mistrzynię Europy Wende, oraz Weltera, Felsingera, doskonałą parę w tańcach na lodzie Ellend — Linert.

Turniej hokejowy w Krynicy pod znakiem zapytania

Tradycyjnemu noworocznemu turniejowi hokejowemu w Krynicy grozi poważne niebezpieczeństwo. Projektowany poprzedni przyjazd II reprezentacji CSR nie dojdzie do skutku. Pod znakiem zapytania stoi także udział w turnieju reprezentacji Jugosławii. Jedynie austriacka drużyna EKB Wiedeń zgodziła się już na przyjazd.

Co może miłość?

Żuż niejedne, igrzyska olimpijskie skojarzyły młodą parę. Tak też stało się w Melbourne. Nasza ośczipniczka Anna Wołoszek poznała zupełnie przypadkowo młodego Polaka, który od wojny przebywał na piątym kontynencie. Musiał to być miły chłopak, gdyż Hanka błyskawicznie stwierdziła, że go kocha i bez niego żyć by jej było trudno — tym bardziej, że miał on nowoczesny samochód i piękny, komfortowy urządzonej domek z ogródkiem na przedmieściu Melbourne.

Wołoszekówna pewnego dnia nie wróciła do wioski olimpijskiej, ale za to zjawili się młodzi ciułowiec z walizką, w której był olimpijski kostium i inne fatalaszkę kobieczo stroju „urzędowo” przydzielone naszej reprezentantce.

Jakże wiele musiał być zaskoczony przyszły małżonek Hanki, gdy jej koleżanki szybko zapomniały o

nieaktakie Wołoszekówny (swoją drogą, mogła jeszcze prosić o podziękowanie dla jej rodziców, a z pewnością nasze kierownictwo nie przeszkodziłoby jej w szczęśliwym rodzinie) i wręczyły zdumionemu małżonkowi maleńką walizkę, w której był reprezentacyjny kostium (ten sam, w którym Wołoszekówna defilowała w dniu otwarcia Olimpiady) przepasany usteją białą-czerwoną oraz bielek tej treści: „Haniu! Nie zapomni, że jesteś Polką i że reprezentowałaś nasz kraj” oraz stertotypowo „szczęścia na nowej drodze życia!”

Na tegorocznych igrzyskach największe szczęście do zmiany stanu miały miotaczki. Podobnie, jak Wołoszekówna, również J. J. gosłownia Nada Kolluczek pozostała w Melbourne, gdyż poznała tam również rodaka i wyszła z niego za mąż.

Demokracja - jaka i ile?

Spiesz wyznać. Chodzi tu o próbę odpowiedzi: niektórzy grupom młodzieży, które uosabiają demokrację z anarchią — pewnym działaczom chłopskim głoszącym: „jak demokracja to demokracja. Niech wraca Mikołajczyk. Niech zostanie reaktywowane stare PSL” —

Ludziom, którzy mówią o nadchodzących wyborach krecą głową. „Cóż to za wybory? Jedna lista, jeden program? Partie zamiast rywalizować ze sobą — idą do wyborów zgodnie, razem”.

Chodzi także o odpowiedź: byłym właścicielom majątków ziemskich i fabryk ludzacych, że demokracja życia w Polsce — oznacza kres socjalizmu, a więc powrót na „swoje” —

„tym, nieprzejednanym” politykom emigracyjnym, którzy swoiście interpretują proces demokratyzacji w kraju, chętnie by doń wrócili pod warunkiem, że wolno im będzie z obywateli przybić ruszyć do ataku na władzę ludową.

Zaraz po VIII Plenum pewna bardzo młoda osoba domagała się natychmiast gotowej, „na ostatni guzik” zapieczętowanej demokracji socjalistycznej. Ale jej nie otrzymała. Bo zarówno to pojęcie, jak i to, co nazywamy polską drogą do socjalizmu, krystalizuje się w codziennej walce, w codziennym praktycznym działaniu. Bolesnie sparzyliśmy się na naganianiu życia do sztywnych formułek.

Nie znaczy to jednak, że demokracja socjalistyczna jest mgławicowym tworem, bez określonego ciężaru gantkowego, bez kształtu i konturów. Jest pewne, że jej charakter i zakres wytyczyły i określiły dwa podstawowe czynniki: interes narodu i interes socjalizmu. Dla wszystkiego, co godzi w ten interes, co jest z nim sprzeczne, dla jakiegokolwiek rezygnacji z pryncypiów so-

cializmu nie ma miejsca w naszym kraju. Nie ma nikt prawa podważać siły władzy ludowej opartej na sojuszu robotniczo-chłopskim. Nie ma i nie może być tolerancji dla prób szaleństwa, anarchy, oenerowskich burd. Nie ma i nie może być swobody działania dla ludzi, którzy chcieliby chłopom odebrać ziemię nadaną z reformy rolnej, robotnikom zaś fabryki, którymi dzięki radom robotniczym mogą dziś zarządzać jako pełnoprawni właściciele. Nikt nie zamierza zgodzić się na reaktywowanie burżuazyjnych partii politycznych, które raz, na zawsze przestały istnieć w naszym kraju od chwili, gdy Manifest Lipcowy proklamował nową Polskę — Polskę Ludową.

Dla tych więc wszystkich, którzy chcieliby zawrócić bieg historii i unać, że po 1 września 1939 roku nie się w Polsce nie zmieniło, dla wrogów socjalizmu nie będzie nigdy w naszym kraju swobody działania. Poparte przez całe społeczeństwo ogromne wysiłki partii i rządu, podjęte w imię demokratyzacji naszego życia, służą oczyszczeniu dla dzisiejszego z wypaczeń i zbrodni przeszłości, służą umocnieniu i ugruntowaniu suwerenności ojczyzny, sprawie socjalizmu, do którego idziemy naszą polską drogą.

Od VIII Plenum naszej partii minęły zaledwie dwa miesiące. Mimo to w wielu dziedzinach życia nastąpiło tyle generalnych i podstawowych przemian, iż w jakis sposób zarysowuje się odpowiedź na pytanie: demokracja jaka i ile?

Jesteśmy świadkami nie zwykłego ożywienia życia politycznego. Nabiera sensu i treści istnienie dawniej praktycznie nie mających żadnej inicjatywy i samodzielności stronnictw — SD i ZSL.

Rozmowa między naszą partią i tymi stronnictwami — a nie jak dawniej komenderowanie nimi — doprowa-

dziła do uzgodnienia założeń programu Frontu Jedności Narodu. Z ducha tych demokratycznych i głębokich przemian, mających bardziej dalekosiężne niż tylko na okres wyborów znaczenie, narodziła się Deklaracja o zasadach współpracy między PZPR i ZSL. Mówi się w niej przy tym — rzecz charakterystyczna — nie tylko o jednolitości działania wynikającej z jednolitości podstawowych założeń programowych, lecz także o wzajemnej kontroli.

Mechaniczna jedność — wlemy to dobrze z niedawnych doświadczeń — była antytezą demokracji. Odrzucamy ją z naszego życia. Czy nie jest znamienne to, że jesteśmy świadkami tworzenia się licznych organizacji młodzieżowych, że powstają rozmaite nowe pisma reprezentujące różne środowiska polityczne i społeczne.

W jednym ze swych przemówień tow. Gomułka stwierdzał, że partia nasza dlatego, że jest partią przodującą, marksistowską nie może sobie pozwolić na monopol w dyskusjach na temat tego, co w naszym kraju zmienić, ulepszyć. W tej dyskusji mogą i powinni zabierać głos również ludzie nie stojący na gruncie marksizmu, lecz stojący na gruncie racji stanu Polski Ludowej, suwerenności. Za tymi słowami poszły czyny. Powstała nowa grupa działaczy katolickich, zbroiliśmy znaczny krok w kierunku uregulowania stosunków między państwem i Kościołem.

Demokratyzacja naszego życia postępuje w wielu dziedzinach. Wyrównujemy krzywdy wyrządzone w niesławnej stalinowskiej epoce. Sady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rehabilitują tysiące ludzi bezpodstawnie więzionych, bezpodstawnie w oparciu o przysmak wydobycie zeznania, skazywanych na więzienia. Usuwane są z aparatu pań-

stwowego, gospodarczego, partyjnego jednostki winne łamania praworządności, gwałtów, bezczystości posunięć.

Dążymy konsekwentnie do tego, by w naszym życiu gospodarczym skończył się dyktando wysoko postawionych „urzędników-administratorów” i zastąpił je mądrym zarządzaniem, którego podstawą będzie wiedza fachowa, szerokie uprawnienia samorządów robotniczych, decentralizacja.

Oto w jakim kierunku zmierzana nasza demokracja socjalistyczna i co określa jej charakter.

A teraz jeszcze jedna, nie do końca doniesiona sprawa. Czy demokratyzacja naszego życia już w pełni naszekiada? Czy można już dziś zrealizować postulat ludzi, którzy wskazują na to, że mogłaby być przecież jeszcze szersza?

Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie chyba sprawę, że tempo procesu demokratyzacji w Polsce jest bezpośrednio uzależnione zarówno od sytuacji międzynarodowej, jak i od tego, co dzieje się w naszym kraju. Wszelkie niepokoje czy to na świecie, czy u nas nie sprzyjałyby szybkiemu rozwojowi demokracji, niejako ograniczają jej zakres. Wszelkie próby anarchy choćby miałyby wypadki, jakie miały miejsce w Bydgoszczy czy Szczecinie, nie stwarzałyby dogodnego klimatu dla rozwijania pełni swobód demokratycznych. Wiedza o tym dobrze wrogo wie demokracji i nie próżnuje. Ustanowienie dla wszystkich obywateli pełni demokratycznych praw, prawa wolności, przekonań, wolności osobistej, wolności słowa nie może się stać przywilejem dla jednostek bezmyślnych, dla nieprzyjaciół Polski, dla różnej maści warcholów.

O tym pamięta musimy, gdy zastanawiamy się, jaka jest nasza demokracja i na ile jej możemy sobie dziś, w naszej konkretnej sytuacji, pozwolić.

J. KUCZEWSKA



W Białowieży — królestwie sów.
CAF — fot. Kubiak

Inicjatywa godna poparcia

Dotychczasowa centralizacja, na metoda grupowania w Warszawie większości pism i wydawnictw naukowych nie zawsze pozwalała naukowcom z miast wojewódzkich na pełne wypowiedzenie się i na szersze zajęcie problematyki pewnych regionów. Dlatego też należy poprzec przedsięwzięcie grupy krakowskich naukowców ekonomicznych, którzy z inicjatywą prof. Krzyżanowskiego postanowili utworzyć KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO EKONOMICZNE.

Powstała już spółdzielnia pracy ekonomicznych „Autor”, która wydawać będzie miesięcznik pt. „Mysł Gospodarcza”. Zespoły redakcyjne tego pisma, które obejmie problematykę gospodarczą Polski południowej, działają będą także w Katowicach, Kiełcach i Rzeszowie.

„Mysł Gospodarcza” zajmie się rozwiązywaniem zagadnień ekonomicznych naszego regionu, będzie też prowadziła informację o życiu gospodarczym innych krajów.

J. KUCZEWSKA

Na drodze do samodzielnego gospodarowania

To nie taka prosta sprawa być dobrą gospodynią nawet w niewielkiej, kilkucioosobowej rodzinie. Trzeba o wszystkim i o wszystkich pamiętać. Tak samo jak dbać o to, by obiad smakował, jak i o to, by mały Jaś nie przyniósł dwójki z matematyki. A to wszystko razem jest szczególnie trudne, gdy budżet domowy jest niewielki, gdy trzeba na każdym kroku oszczędzać.

Skojarzenie to nieodparcie nasuwa mi się, gdy słyszę popularny zwrot: rada narodowa gospodarzem swego terenu. Mysł wtedy o wszystkich trudnościach gospodarowania w tak wielkiej „rodzinie” jaką tworzy nasze województwo.

Rozmawiałam niedawno z przewodniczącym Prezydium WRN tow. Nagorżańskim. Nie był to żaden wywiad o ściśle określonych pytań, mówił mi o wszystkim, o różnych sprawach naszego województwa i wtedy jeszcze raz uświadczam się w przekonaniu, że pod pojęciem „gospodarz” trzeba rozumieć i odpowiedzialność, i wiedzę, i głęboką troskę o czynach, i dość znacznie więcej: kredyt zaufania taki właśnie jaki bywa w rodzinie.

Przez ostatnie lata ten właśnie kredyt zaufania u ludzi został podważony. Setki nie załatwionych spraw, zła praca niektórych resortów, brak ścisłego kontaktu kierownictwa z „dołami” — to wszystko znalazło swój wyraz w ostatniej nadzwyczajnej sesji WRN w uzasadnionym żądaniu części radnych oraz przedstawicieli społeczeństwa dokonania zmian w składzie osobowym Prezydium. Zmiany takie, zgodnie z wolą większości, zostały dokonane.

Rozpoczęło pracę nowe Prezydium. Dokonanie zmian personalnych nie jest rzeczą trudną. Po 3-dniowych debatach sprawa została załatwiona. — Potrzeba będzie jednak wiele miesięcy, by załatwić ten sam postulat z innej strony — chodzi mi nie o autorytet wynikający ze zmiany nazwisk lecz z praktyki działania.

Nowe Prezydium rozpoczęło działanie w bardzo trudnym czasie. Błędy wynikłe często nie z winy WRN w Krakowie, lecz w wyniku systemu narzuconego z góry, błędy wynikłe z bezkrytycznego wykonywania uchwał, instrukcji i zarządzeń — nagromadziły się przez lata, poczyniły wiele szkód. Dziś nie łatwo będzie je likwidować, nie rozwiąże sprawy nowy ośrodek czy jakaś nowa instrukcja.

Jest np. kilka problemów bardzo naboalnych, których rozwiązanie Prezydium WRN uważa za sprawę palącą, sprawę ogromnej wagi a mimo to trzeba będzie na to wiele czasu.

Jeden z tych problemów to kwestia mieszkaniowa. Wiele się już robi w tej dziedzinie. Likwidacja i zalecanie niektórych biur, systematyczne przekazywanie na mieszkanie opróżnionych przez instytucje państwowe i społeczne pomieszczeń. Ale to wszystko nie rozwiązuje problemu, jeśli np. jednocześnie budownictwo mieszkaniowe (DBOR) za 3 kwartały br. oddało do użytku zaledwie 27 proc. izb przewidzianych w planie, a budownictwo wykonawcze przez różne przedsiębiorstwa powiatowe pod nadzorem rad narodowych — 48 proc.

Tak więc zamiast starać się o to, by cyfrę 98 tys. izb mie-

szkalnych zaplanowanych w pięcioletnim przekroczyć, trzeba będzie robić wszystko, by ją w ogóle osiągnąć.

Nie czuję widocznie pomocy i konkretnych wymogów ze strony Prezydium WRN przedsiębiorstwa wykonawcze i inwestorzy. Od 1 stycznia 1957 r. zostanie utworzony Wojewódzki Zarząd Budownictwa — działają już komisja organizacyjna. Wydaje się, że fachowy nadzór i pomoc przy jednoczesnym zwiększeniu wymogów i żądaniu bezwzględnej odpowiedzialności za wykonanie planów ze strony dyrekcji przedsiębiorstw budowlanych — dadzą pewną gwarancję wzrostu puli mieszkaniowej już w przyszłym roku.

Istnieją jeszcze, ściśle wiążące się z kwestią mieszkaniową, problem remontów i konserwacji budynków.

Jest m. in. projekt, by w przyszłym roku przekazać pewną ilość materiałów budowlanych do dyspozycji Przemysłowego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, które mogłoby prowadzić remonty własnymi бригаdami. Prezydium WRN będzie starać się również o znaczne zwiększenie kredytów na pożyczki dla budujących domki indywidualne, tym zaś, którzy nie posiadają parcel budowlanych, przydzielając je — po zaopiniowaniu przez Komisję Kwalifikacyjną przy Prez. WRN — na zasadzie wieczystej dzierżawy.

Inny, bardzo ważny, a może najważniejszy problem, który pragnie rozwiązać Prezydium WRN — to sprawa zatrudnienia.

Na dzień 31 października br. liczba zarejestrowanych poszukujących pracy wynosi około 3.900 osób. Wiemy, że jest również wiele osób poszukujących pracy poza Urzędem Zatrudnienia. W tej chwili jest około 1.100 wolnych miejsc. — Wydawałoby się, że cyfrowo wszystko się jak najlepiej pokrywa. Ale... Zawsze jest to przykre „ale”. Kogo przede wszystkim potrzeba na te wolne miejsca?

Otoż potrzeba robotników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych — mężczyzn. A tymczasem wśród poszukujących pracy 55 proc. stanowią kobiety, a 40 proc. pracownicy umysłowi. Dlaczego przeważnie kobiety? Odpowiedź jest trudna. Uposażenie mężczyzn utrzymujących rodziny jest niekiedy bardzo niskie, a więc konieczność „dorabiania” przez kobiety.

Problem więc dalej otwarty. Prezydium WRN szuka w tej chwili sposobów rozwiązania tego problemu. Częściowo znajduje je już w przyszłym roku. Rozwój produkcji terenowej i spółdzielczej, rozwój rzemiosła i chałupnictwa przyczyni się do złagodzenia sytuacji.

Wymienię tylko jedną możliwość.

Otoż projektuje się utworzenie w przyszłym roku zespołów chałupniczych na terenie Krakowa, Tarnowa i Nowego Sącza, które będą zatrudniać od 600—700 kobiet (po uprzednim przeszkoleniu). I jeszcze jedna cyfra. W r. 1957 zwiększy się ilość pracowników handlu detalicznego o 2.350 osób — to także nieco złagodzi trudną sytuację.

Nie pretenduję do jakiegokolwiek analizy sytuacji. Zresztą na samą wyliczenie problemów brakłoby miejsca w artykule. — Sygnalizuję jedynie pewne sprawy, które obecnie są w centrum uwagi naszych władz wojewódzkich — a gospodarza naszego terenu. Sprawy te głównie dotyczą mieszkańców miast. Drugie tyle problemów wyłania się na wsi.

Od dawna chłop naszego województwa skarży się na złą klasyfikację gruntów. Zapłacone w dziesięć lat zarządzeń centralnych, nasze władze te-

renowe nie mogły tej sprawy do niedawna rozwiązać. W roku bieżącym rozpoczęło jednak prace związane z klasyfikacją gruntów w pow. brzeskim.

W r. 1957 przystąpi się do prac w tej dziedzinie w powiatach: Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Nowy Sącz.

Wyłania się również problem rozszerzenia dalszych możliwości elektryfikacji wsi. Wyłania się problem jednak ważny dla miast i wsi — problem zaopatrzenia.

Z ogromu problemów jakie wyłaniają się w naszym województwie, jakie zresztą wyłaniają się muszą w każdym społeczeństwie, wysnuwam jeden zasadniczy wniosek: potrzebny jest tu gospodarz w pełnym tego słowa znaczeniu.

Czy nasza Wojewódzka Rada Narodowa jest takim gospodarzem? Wydaje się, że w zakresie troski o teren i ambulatory planów na przyszłość — na pewno tak. Jednakże w zakresie środków jakim mogłaby swe słuszne plany realizować — ciągle jeszcze — nie.

Nie wyobrażam sobie takiego gospodarza, który by cały

zbiór kartofli sprzedał np. w Tarnowie i pojechał następnie do Żywca, by kupić sobie na zimę 100 g. Nie wyobrażam sobie gospodyni, która chciałaby kupić synowi buki na 120 zł w swym rodzinnym mieście Sącza, jedzie do wujka — szewca w Krakowie, żeby się naradzić i wydaje 70 zł na podróz.

Ale niestety trzeba sobie wyobrazić sytuację takiego gospodarza jakim jest nasza WRN gdzie np. z terenu jej podległego oddawia się cegłę do Olsztyna, a następnie dla zaspokojenia potrzeb województwa sprowadza się inną cegłę z Wrocławia. Inna sprawa, że dotychczas przykładowo cegły. Otoż w Żywcu są małe cegielnie, podzielone polem, jedna z nich jest pod zarządem Ministerstwa Przem., Mat. Bud., druga pod zarządem terenowej rady narodowej. W związku z dużym zapotrzebowaniem terenowym na materiały budowlane, WRN chciała przejąć te drugie cegielnie pod zarząd terenowy. Okazuje się, że WRN — gospodarz terenu nie może tej sprawy rozstrzygnąć — trzeba zwrócić się do władz centralnych. Te jednak nie mogą sprawy załatwić od reki, szczególnie, bo mają odmienne zdanie. W powziętej uchwale zdanie WRN w Krakowie, gdyż ich zdaniem produkcja w przemysłowej wsi w terenowym. W dniu 12 grudnia br. jako jeden z punktów porządku Rady Ministrów stała sprawa małej spółdzielni w Żywcu.

Dwa drobne przykłady i jeden postulat: konieczność szybszej decentralizacji.

Ten postulat nabiera szczególnego znaczenia gdy np. nadchodzić z Warszawy takie dokumenty jak uchwała Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1956 r., która przesuwa termin decentralizacji w zakresie spraw podległych kompetencji Ministerstwa Oświaty do dnia 1 stycznia 1958 r.

Obecnie Prezydium WRN wspólnie z resortami przystąpiło do opracowania szczegółowego programu działania. Ze wstępnych projektów wynika, że będzie w nim miejsce na większą niż dotychczas inicjatywę i samodzielność myśli, która zaczyna się rodzić.

I dlatego wydaje się, że nasza rada dojrzała do tego, by być gospodarzem z prawdziwego zdarzenia, szczególnie teraz, gdy ich wysiłki i owarzyszy będzie pomoc całego społeczeństwa.

J. A.

Z dziennikarzami jugosłowiańskimi „przy pół czarnej”

Obok szeregu oficjalnych spotkań dziennikarzy jugosłowiańskich — chwilę ciekawej rozmowy przy „pół czarnej” wywalczyli dla siebie także dziennikarze krakowscy. Rozmowa potoczyła się oczywiście w najciekawszym kierunku, mówiono bowiem o organizacji pracy redakcyjnej, o młodych kadrach dziennikarskich, pra-

mił uwagę: „A jednak w małej obłędzie zbroiliście wielką rewolucję!”.

Czy w Jugosławii istnieje uczelnia dziennikarska? Nie. Były początkowo, ale nie spełniły zadania. W tej chwili, w miarę zapotrzebowania, redakcje ogłaszają konkursy na stanowiska dziennikarskie. Siła eliminacji pozostawia zwykle

tylko połowę kandydatów. Po miesięcznej względnie trzechmiesięcznej praktyce próbnej „wykruszą się” dalsi, mniej zdolni. Ostatni np. konkurs belgradzkiej „BORBY”, na który zgłosiło się przeszło 300 kandydatów, dał redakcji zaledwie siedmiu dziennikarzy.

Goście jugosłowiańscy wyrażali się z niezwykłą serdecznością o Polsce i Polakach. Gościna u nas przyniosła im — jak stwierdzili — wiele ciekawych wrażeń i potwierdziła słuszność naszej polityki.

Ziemiopłody podlegać będą obowiązkowi ubezpieczenia

WARSZAWA (PAP). Od 1 stycznia 1957 roku wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia upraw żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i kukurydzy od klęski gradobójczy i powodzi.

Zakres ubezpieczenia jest dość szeroki, gdyż obejmować ono będzie nie tylko szkody, wyrządzone bezpośrednio przez grad lub wylew wód, lecz również szkody, spowodowane nanieśieniami na pola uprawne osadami. Prawo otrzymania odszkodowania nie będzie jednak przysługiwać w razie powstania szkód w ożminach w roku ich zasiewu, w słomie kukurydzy uprawianej na ziarno, a także wówczas, gdy rozmiar szkody nie przekracza 10 proc. spodziewanego plonu.

Obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają uprawy zbóż w gospodarstwach o powierzchni: poniżej 0,50 ha, uprawy na działkach przyzgodowych członków spółdzielni produkcyjnych, w państwowych gospodarstwach rolnych, a także w gospodarstwach prowadzonych na rachunek państwa

lub przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Zmiana właściciela gospodarstwa nie ma żadnego wpływu na ważność ubezpieczenia, czy jego działanie. Nowy właściciel wchodzi bowiem w prawa przepisów w obowiązku i musi poprzecznego właściciela.

WIEŻA WYCIĄGOWA SZYBU WĘGLOWEGO W... SAMOCHODZIE

WALBRZYCH (PAP). Niedzielną wędrowkę odbywa od kilku dni wieża wyciągowa z nieczynnego już od lat szybu węglowego „Zofia” w Walbrzychu. Starannie zdemontowana jedzie ona samochodami ciężarowymi na jeden z szczybów zatopionej przed wojną kopalni „Wacław” w pobliżu Nowej Rudy.

Wieża z „Zofii” zmontowana zostanie jako wieża wyciągowa kopalni „Wacław”. Kopalnia ta po odnowieniu zostanie ponownie uruchomiona. Na teren odnowionej kopalni przywieziono już również siedmiu wagonami kolejowymi potężną maszynę wyciągową wyprodukowaną w NRD.



cy fotoreporterów i agencji prasowych.

A oto kilka ciekawostek. Prasa jugosłowiańska pracuje na zasadzie samodzielności finansowej, tzn. że kilka dzienników, tygodników, czasopism zrzeszonych we wspólne wydawnictwo, nie otrzymuje żadnych dotacji państwowych, lecz „zarabia samo na siebie”. Dzienniki wychodzą tam w znacznej objętości, do 10 stron. Na naszą uwagę, że my także chcielibyśmy zwiększyć objętość gazet, ale brak nam papieru, Jugosłowianie zrobili

W ostatnim czasie przed 10 VIII Plenum rozmawiałem z wieloma ludźmi rad gromadzkich, powiatowych i Wojewódzkiej na temat uzdrowienia samorządu wsi. Na podstawie tych rozmów można stwierdzić jedno: jeżeli nieelastyczni działacze WRN i PRN próbują szukać nowych dróg do pełnego samorządu rad narodowych, to w samych radach gromadzkich, gdzie przecież na codzień i konkretnie samorząd winien i musi się rozwijać, widąc całkowity zanik samodzielnej myśli w rozwiązywaniu zagadnień wiejskich, których specyfika w każdej okolicy będzie odmienna.

Dziś, po VIII Plenum szczególnie ostro widać, jakie spustoszenie w twórczej, oddolnej inicjatywie wsi poczyniła polityka kontroli nad masami, myślenia przy ministerialnych i dyktando biurowych za te masę i dawała im gotowych formulek paraliżujących w praktyce chęć i możliwość rozwiązywania przez samych chłopów własnych, gromadzkich problemów.

Byliśmy tylko od ściągania podatków i obowiązkowych dostaw do rolników, bo z powiatu wciąż tylko o tym huczały na odprawach i przez telefon — mówi jeden z przewodniczących GRN. A wobec pytania, jak w nowych warunkach widzi samorząd wsi, nie próbował nawet szukać rozwiązania. Nie odosobniony to przykład.

Ala rozwiązania trzeba nam szukać i musimy je znaleźć.

Spróbuję w formie dyskusyjnej nakreślić ramy nie dogmatycznie pojętego, lecz stale rozwijającego się pełnego samorządu wsi w warunkach demokratyzacji, jaką przyniosł przełom październikowy — VIII Plenum KC naszej partii. Wydało się to tym bardziej potrzebne, że samorząd robotniczy mniejszej ludności uduje już powstają w zakładach pracy, w sprawie wsi zaś jakoś dotąd poza

O pełny samorząd wsi (I)

(artykuł dyskusyjny)

oderwanymi, skąpyimi głosami — ci-cho.

Aby samorząd mógł dobrze działać, muszą w nim brać udział ludzie świadomi swych zadań i umiejący te zadania realizować w oparciu i z poparciem danego środowiska.

Czy obecny skład osobowy rad gromadzkich może wykonywać tak pojęte obowiązki samorządu? W swej większości nie, gdyż część tych ludzi ani nie stoi na wysokości zadania, ani nie ma poparcia chłopów. Wprawdzie w każdej bodaj GRN są też radni i członkowie prezydium, „z głową na karku”, lecz z przyczyn od nich niezależnych nie mogli dotąd rozwinąć działalności.

Stąd wniosek pierwszy: po wyborach do Sejmu trzeba przeprowadzić wybory do rad narodowych (popierają to dość liczne głosy) nadając im szerokie uprawnienia samorządowe.

O jakie uprawnienia chodzi?

● O przekazanie do wyłącznej dyspozycji rady gromadzkiej środków budżetowych z dotacji państwowych (październikowa uchwała rządu częściowo tego dokonała) i przyznanie prawa gospodarowania tymi środkami według potrzeb uzanych przez ludność gromady, a zatwierdzanych na sesji gromadzkiej rady narodowej. Wyższy pion rad miałby tu zastrzeżenie tylko poradnicze, pomoc fachową i kontrolę celowości.

● Małe obiekty przemysłowe, jak młyny gospodarcze, cegielnie, tartaki itd., należy przekazać w gospodarowanie gromadzie.

● Pomagać — w miarę możliwości — w budowie nowych urzędów dla potrzeb ludności, jak

piekarni, pralni, łaźni, owocarni, domów ludowych, spółdzielczych itd.

● Pomagać przemysłowej inicjatywie i łączeniu się gromad mniejszych w większe, dwóch gromad w jedną, jeżeli ludność tych gromad, ze względów ekonomicznych i oszczędności administracyjnych lub innych, uzna takie łączenie za celowe.

Samorząd gromadzki, moim zdaniem, powinien zatrudniać trzech, najwyżej czterech pracowników etatowych: przewodniczącego i sekretarza prezydium GRN (z tym, że sekretarz jest fachowcem, szczególnie w sprawach administracyjno-finansowych) oraz 1-2, w razie konieczności kwalifikowane, samodzielnie sily biurowe.

Dotychczasowe, cztero-ratalne w ciągu roku spłaty podatku gruntowego proponuję znieść i zastąpić je wpłatą zaliczek wiosną i wyrocznia jesienią całości rocznego wymiaru podatku gruntowego oraz składki PZU w dogodnym dla możliwości finansowych rolnika okresie (np. do 15 listopada). Po tym okresie doliczane byłoby odsetki lub — w stosunku do opornych — wszczęte kroki egzekucyjne.

Przez tak ułożony, dogodny dla możliwości gospodarczych chłopów system podatkowy dotychczasowy inkasent GRN stanie się zbiteczny, a sprawy podatkowe prowadziłby sekretarz prezydium lub sily biurowa.

Sprawy ewidencyjne ludności, stanu cywilnego, wojskowe i szkolne byłyby podzielone pomiędzy sekretarza i pracowników biurowych.

Sprawy rolne skupu i drogowe omówię w dalszej części artykułu.

Przewodniczący prezydium GRN, obok reprezentowania rady i czuwania nad całością prac prezydium, koordynowałby działalność komisji resortowych rady, które są przedmiotem ramieniem rady gromadzkiej. W skład poszczególnych komisji wchodziłby radni i spoz rady

Obok dotychczasowych czterech resortowych komisji rady gromadzkiej proponuję wprowadzić jeszcze jedną, mianowicie Komisję Gospodarczą. Zadaniem jej byłoby opracowywanie planów gospodarczych gromady w oparciu o środki budżetowe i możliwości własne gromady, po opracowaniu poszczególnych odcinków potrzeb przez pozostałe resorty komisje.

Dla przykładu: Jeżeli gromada uzna, że w tym roku konieczne jest przeprowadzić większy remont szkoły lub zbudować odcinek drogi, wówczas odpowiednią część sum budżetowych rada przeznacza na ten cel z uszczupleniem wykonania pozostałych, a mniej koniecznych zadań, które znów środkami ekonomicznymi będą wykonywane w latach następnych.

Komisja gospodarcza przygotowałaby ten plan na plenum rady i o jego uchwaleniu przez radę kontroluje i czuwa nad jego wykonaniem w ciągu całego roku budżetowego.

Gromady nie posiadające przemysłu, jak cegielni, tartaków, kamieniołomów itd., otrzymują większe stosunkowo sumy budżetowe z dotacji państwowej, w celu szybszego podnoszenia gospodarki gromady, budowy własnego przemysłu w oparciu o surowce miejscowe (żwir, glina, kamień, wixlina).

Tak w grubych zarysach przedstawiałaby się część państwowo-administracyjna samorządu.

Nie mówię o szczegółach, które wynikają z już nakreślonego szkicu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WŁADYSŁAW WADAS

Poszukiwanie zaginionych w ZSRR

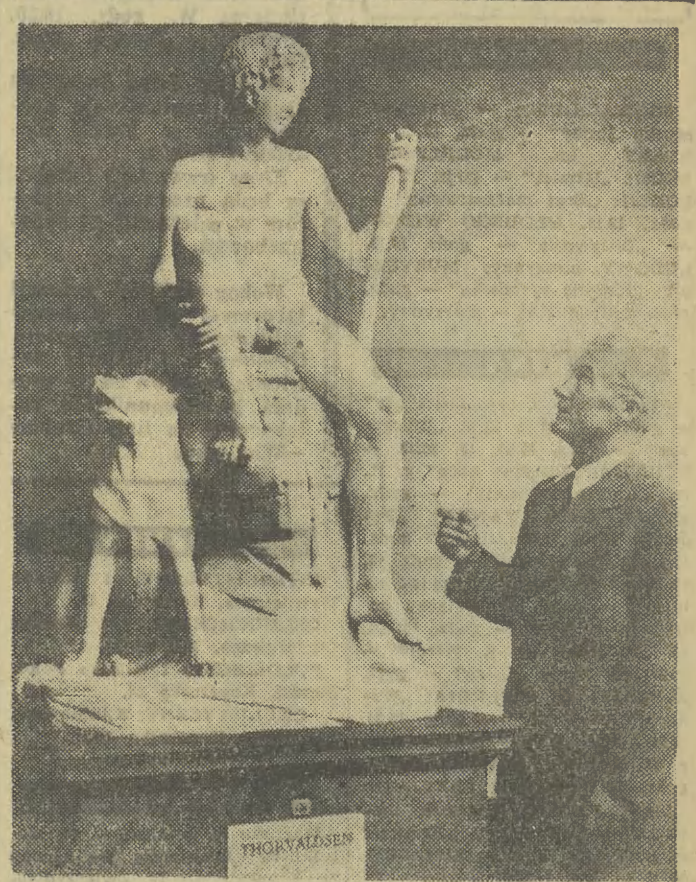
Zarząd Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że wszelkie wnioski w sprawie poszukiwania osób przebywających na terenie Zw. Radzieckiego należy kierować wyłącznie pod adresem: Zarząd Główny PCK — Sekcja Informacji i Poszukiwań — Warszawa, ul. Mokotowska 14.

Wnioski, które w tej sprawie były zgłaszane do innych urzędów i instytucji będą przez nie przekazane do Polskiego Czerwonego Krzyża.

W celu ułatwienia oraz przyspieszenia poszukiwań osób zaginionych podania powinny zawierać następujące dane:

1. Nazwisko, imię i imiona rodziców poszukiwanego, jeżeli nosi on lub nosiły różne nazwiska należy wymienić wszystkie, 2. data i miejsce jego urodzenia, 3. obywatelstwo, 4. ostatni znany adres w ZSRR oraz 5. datę zamieszkania pod tym adresem (pkt. 4).

Następnie należy podać również nazwisko i imię poszukiwanego, jego stopień pokrewieństwa z osobą poszukiwaną i dokładny adres.



Muzeum Thorwaldsena w Kopenhadze poszukuje od dawna w całej Europie dzieł znakomitego rzeźbiarza. Ostatnio odkryto jedno z najpiękniejszych dzieł w Holstein. Jest to „Falter”

WIECZÓR SONAT

Znane w Krakowie z jak najlepszej strony duo Tadeusz Wroński — skrzypce, Władysław Szpilman — fortepian wystąpiło w ub. piątek i sobotę z Wieczorem Sonat. Kulturowy układ programu pozwalał nam czynić ciekawe zestawienia i obserwacje stylistyczne, stawiał przed oczyma rozwój muzyki europejskiej w ostatnich dwóch wiekach, latach najwspanialszego jej rozwoju. Na początku usłyszeliśmy dwie Sonaty klasyczne: G-dur nr 6 W. A. Mozarta i G-dur nr 9 L. v. Beethovena. Wykonanie Mozarta bardziej nam przypadło do gustu; podziwialiśmy „szkoła” wrecz dokładną i powściągliwą, połączoną z dojrzałością interpretacyjną doświadczonych muzyków. W Beethovenie niektóre odcinki Wroński nieco przeeksponował (nadmierne nacisk smyczka), a nawet — jeśli chodzi o czasy skrajnie Sonaty — nie zastępił w zgoście z czystością stylistyczną.

Sonata g-moll Debussy'ego, mało u nas znana, wywołała dość sprzeczne uczucia i oceny; w każdym razie szersze zapoznanie naszych melomanów z perłami kameralistyki Debussy'ego zdaje się koniecznością. Recital zakończyła nieznana nam popularna (złuszcza nader melodyjne części skrajne) Sonata A-dur Cezara Franka, dzieło o wielkim ładunku uczuciowym, przynależne do stylu romantycznego, a właściwie postromantycznego. Tutaj Wroński i Szpilman byli w swoim żywiole.

W sumie występ dwójki artystów był cennym wydarzeniem w naszym życiu muzycznym. Wysokie kwalifikacje techniczne każdego z nich, zespolone we wspólnym wysiłku muzykowania, znakomite, prawdziwie kameralne zsynchronizowanie interpretacyjnej wizji pozwoliło nam przeżyć chwile niezapomniane.

Sklepy w okresie świąt

Miejski Zarząd Handlu w Krakowie ustala następujące godziny otwarcia sklepów i zakładów gastronomicznych w Krakowie w okresie świątecznym:

● W dniach od 22 grudnia wszystkie sklepy winny być otwarte o godzinę dłuższą niż normalnie, nie dłużej jednak niż do godz. 21 (z wyjątkiem sklepów noceńnych oraz sklepów o jednoosobowym personelu, w których godziny otwarcia nie ulegają zmianie).

● 23-go w niedzielę, wszystkie sklepy i zakłady gastronomiczne będą czynne jak w dni powszednie.

● 24-go wszystkie sklepy winny być otwarte o godzinę wcześniej i czynne bez przerwy do godz. 14-tej. Sklepy piekarnicze oraz dyżurne sklepy spożywcze prowadzić będą sprzedaż do godz. 17-tej. Zakłady gastronomiczne w tym dniu powinny być otwarte do godz. 19-tej z wyjątkiem zakładów dyżurnych, czynnych do godz. 25-giej oraz barów mlecznych (zostaną zamknięte o 17-tej).

● 25 bm. wszystkie sklepy i zakłady gastronomiczne będą nieczynne, z wyjątkiem dyżurnych zakładów gastronomicznych, otwartych w godz. od 10—20-tej.

● 26 grudnia wszystkie punkty sprzedaży detalicznej oraz zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę, z wyjątkiem barów mlecznych (otwarte będą w tym dniu jedynie bar nr 4 „Wycieczkowy” przy ul. Westerplatte 1 w godz. od 7—19-tej). Na ten dzień przedsiębiorstwa detaliczne wyznaczą do dyżurności specjalne sklepy spożywcze we wszystkich dzielnicach miasta.

Komunikacja autobusowa w dni świąteczne

Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie wprowadza dodatkowe kursy autobusów w okresie przedświątecznym, w okresie świąt i po świątach. I tak:

20 i 21 grudnia będą kursowały dodatkowe autobusy na trasie: Kraków — Gdów godz. 17.10, Kraków — Myślenice godz. 19.35, Kraków — Skala godz. 14.30.

22 bm. na trasach: Kraków — Brzesko Nowe godz. 12, Kraków — Czernichów godz. 19, Kraków — Gdów godz. 12, 17.10, Kraków — Koszyce godz. 14, 19, Kraków — Myślenice godz. 9.25, 19.35, Kraków — Olkusz godz. 21.30, Kraków — Proszowice p. Koczmyrzów godz. 21.30, Kraków — Skala godz. 14.30, Kraków — Szczyrzów godz. 18.50, Kraków — Świątków godz. 19.10, Kraków — Trzcianna godz. 17.10, Kraków — Żegocina godz. 17.40.

23 i 24 grudnia Ekspozytura podstawy na Dworzec Autobusowy wszystkie kursy autobusów, wyjątkiem będą kursy normalnych, w miarę potrzeby uruchomić kursy dodatkowe.

25 we wtorek autobusy będą kursować tylko na następujących liniach: Kraków — Świątków godz. 9.40, 15.30, Kraków — Gdów godz. 10.30, 15.40, Kraków — Myślenice godz. 9.20, 15.50, Kraków — Kazimierz W. godz. 18.50, Kraków — Zawoja godz. 16.40.

W drugi dzień świąt 26 grudnia komunikacja normalna jak w każdą niedzielę i święta.

27-go (czwartek) autobusy będą przewozić pasażerów w zależności od zapotrzebowania.

Wobec ciężkiej sytuacji taborowej oraz trudności paliwowych Ekspozytura Osobowa w Krakowie zamieszła czasowo od 11 grudnia br. komunikację autobusową na linii Kraków — Wieliczka.

CO? GDZIE? KIEDY?

19 Grudzień Środa

TEATRY

SŁOWACKIEGO: — „Pierwsza sztuka Fanny” — godz. 19.15. — STARY im. MODRZEJEWSKIEJ: „Hamlet” — godz. 19. — POEZJI: „Brat macierzysty” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: — „Dożywocie” — godz. 19.15. LUDOWY: nieczynny. MUZYCZNY: „Księżna cyrkowa” — godz. 19.15. GROTESKA: — nieczynny.

KINA

APOLLO: „Jak bezpański psy” — godz. 9.45, 11.45, 13.45, „Zbiegowie” — godz. 15.45, 18.20, 20.15. — UCIECHA: „Poznane noce” g. 11.13, „Ludzie w białym” — godz. 16.13, 20.15. WANDA: „Pani nienki z miłośnikami” — godz. 11.13, „Ostatni most” — godz. 16.13, 20.15. WOLNOŚĆ: „Wypadek na ulicy” — godz. 14.14, „Dziecko potrzebujące miłości” — godz. 16.18, 20.18. SZUKA: „O. K. Neron” — godz. 10.12, 14.14, „Uliza” — godz. 16.18, 20.18. MŁ. GWARDA: „Wakacje pana Hula” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. STAL: „Hamlet” — g. 16.19, 20.19. SWIT: „Sprawa Nr 308” — godz. 16.18, 20.18. PRZYJAŹN: „Lis chytliwy”, „Ślimak niecnota” — godz. 16.17, „Erminta” — godz. 18.19, 20.19. ZWIAZKO: „Ich troje” — godz. 17.19, 19.19. CHEMIK: „Klub Piekwicka” — godz. 19.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: I Klinika Wewnętrzna, Kopernika 17. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, Kopernika 21. POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa, Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, Kopernika 33.

APTEKI

Mogilska 16, Grodzka 17, Pl. Matki 2, Bohaterów Stalingradu 77, Krowoderska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

Bajecznie kolorowa szopka krakowska pojedzie do Włoch

Jak paleta malarska mieni się barwami cokoł pomnika Mickiewicza na krakowskim Rynku, gdy w dniu wczorajszym ustawiono na nim 27 szopek zgłoszonych do dorocznego konkursu. Wokół zgromadzili się członkowie jury — artyści-plasty, etnografowie i historycy, następnie wykonawcy szopek oraz licznie przybyli mieszkańcy naszego miasta.

Po przeglądzie dokonany przez członków komisji konkursowej, szopki przeniesione zostały do lokalnego Muzeum Historycznego przy ul. Jana 2, gdzie odbyła się dalsza część konkursu tj. ustalenie i ogłoszenie nagród.

Komisja konkursowa przyznała dwie równorzędne nagrody pierwsze po 1.000 zł za szopki wykonane przez Zdzisława Dudziaka i Franciszka Tarnowskiego. Pięć drugich nagród po 700 złotych otrzymały szopki, których wykonawcami są: Stefan Miłka, Jacek Kordek, zdobywca jednej z pierwszych nagród — Franciszek Tarnowski, Władysław Turski i Antoni Wojciechowski. Nagrody trzecie 300 zł — sześciu. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody 100 zł za udział w imprezie.

Dodać należy, że Jacek Kordek otrzymał jedną z drugich nagród za wykonanie lalek do szopki, podobnie, jak i jedną z trzecich Zdzisław Dudziak oraz jedna z czwartych Jerzy Nuckowski. Szopka Zdzisława Dudziaka (jedną z pierwszych nagród) została zakupiona przez przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej, T. Mrugacz, natomiast jedną z szopek Franciszka Tarnowskiego będą mieli okazję oglądać mieszkańcy kilku miast włoskich. Wspomnianą szopka została bowiem zakupiona przez przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki i stanie się jednym z głównych eksponatów organizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Włoskiej wystawy obyczajowej „Polski Teatr Lalkowy”, która odbędzie tournée po Włoszech. (s)

Z notatnika reportera

Nowe premiery krakowskie

Już w sobotę ujrzymy na scenie Teatru „Grotowska”, „Orfeusza w piekle” — libretto Gałczyńskiego, muzyka Offenbacha.

Skuszenie znany jako reżyser sztuk dla dorosłych, które w jej inscenizacji budzą wiele zainteresowania. Obecnie będziemy mogli się przekonać o właściwości przekonań się najmłodszych, czy pani K. Skusanka podbiła również serca młodych widzów. Teatr Ludowy w Nowej Hucie przygotowuje bowiem inscenizację „Królowej śniegu” według baśni Andersena. Premiera zapowiadana jest na 28 bm.

Teatr Kolejarza przygotowuje premierę „Krowoderskich zuchów” Stanisława Turko.

Pięć z kolei premierą Teatru Muzycznego będzie „Noc w Wenecji” Jana Straussa. Będzie ją oglądać w pierwszej połowie 1957 roku. (s)

Kto projektuje i kto buduje

Dyrektor Budowy Nowej Huty postanowił umieszczać w przyszłym roku na każdym nowopowstającym budynku metalową tabliczkę z nazwiskiem projektanta, kierownika budowy oraz inspektora nadzoru.

Inicjatywa bardzo cenna. Nareszcie mieszkańcy będą wiedzieli kogo placówki „konkurencyjne” odcinają sprzedażi jodelek. Otworzyli sobie. Ceny też kupujących, prawdziwie niezbyt wiele, ale... milicjanci nie znajdą nawet na lekarstwo. A choinki płyną, płyną...

Rzecz o krakowskim oddziale PTTK

Doprawdy, można dostać przyjemnego „kolorowego” zawrotu głowy, kiedy „nieutrudniony” szmer „młotów” do wadliwej się szczegółowo o działalności krakowskiego oddziału PTTK.

Oddział PTTK stanowi w Towarzystwie oddolne ognisko... i jak to zwykle bywa w takich wypadkach, ma najczarniejszą robotę, która się tam wykonuje z niebywałym entuzjazmem, zapałem i zapałem.

Działalność oddziału jest dwukierunkowa: ściśle statutowa i usługowa. Zmierzając do jednego celu, który przysięga całej działalności Towarzystwa: wszechstronne go wychowania nowoczesnego turysty.

Oddział sprawuje opiekę i pracę poprzez 188 kół (14.800 członków tj. 1/10 całego stanu liczebnego PTTK w Polsce), działających w zakładach pracy, uczelniach, szkołach i instytucjach. Służą im doświadczeniami: zarząd, oddziały komisje i wybitnie skromny aparat etatowy. Tak zrzeszeni adepci turystyki — przez najrozmaitsze raidy, zloty, zjazdy, rajsy i spływy lub w znoju zdobywane odznaki GOT, GON, NOT, czy wręcz KOT, TOK, ZOT i MOT otrzymują ostrogę prawdziwych turystów. Prawdziwość — bo nie tylko odbywającego wędrowki, lecz pogłębiającego swą wiedzę o kraju rodzinnym.

Drugi pion działalności to obsługa całego „importu i eksportu” ruchu wycieczkowego krajowego i zagranicznego w Krakowie, z wszystkimi blaskami i ciętami, schroniskowo-hotelowymi. Rocznie obsługuje się tu 200 tysięcy osób, dorosłych i młodzieży, zapewnia noclegi, wyżywienie, fachowe przewodnictwo itp. Przy znanych u nas trudnościach transportowych organizuje się, dla niewiele mniejszej ilości, turystów, wyjazd z miasta w Beskidy, Tatry, Pieniny czy Góry Świętokrzyskie.

Komunikat KM PZPR

Komitet Miejski PZPR w Krakowie zawiadamia, że 20 bm, o godz. 8 rano w sali obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Plac Wiosny Ludów 4) odbędzie się W Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Miejskiego PZPR w Krakowie.

Delegaci i goście proszeni są o punktualne przybycie.

Przyjęcia do pracy w MO

Woj. Komenda MO komunikuje, że przyjmuje kandydatów do służby mundurowej w MO w Krakowie. Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom: 1. Nienaganna opinia. 2. Wzrost nie mniej niż 1.70 m. 3. Dobry stan zdrowia. 4. Wzrost od 1.70 m. 5. Odbytą służbę wojskową. 6. Nieprzekroczony wiek 35 lat. Uposażenie dla nowoprzyjętych wynosi od 1.150 do 1.350 złotych. Komplet umundurowania otrzymuje się bezpłatnie. Po 11 miesiącach służby przysługują 30 dni urlopu. — Blizszych informacji udzielają wszystkie jednostki MO na terenie miasta.



Jakośkolwiek mała Danusia posiada jeszcze ozdoby na choinkę od zeszłego roku, chadza często i chętnie z ojcem na Rynek, aby raz jeszcze spojrzeć na kolorowe bańki. Fot. O. Link.

...A choinki płyną, płyną

Wyrziliśmy kiedyś nadzieję informować o wstępnych przygotowaniach do rozprawienia choinek, że możliwość legalnego nabycia jodełek w punktach sprzedaży powinna ograniczyć rozruchliwość w ubiegłych latach spekulacji drzewkami i związana z tym dewastacja drzewostanu w lasach. Aż! Nie wysilając się zbytnio zebrałmy kilka faktów nie wymagających komentarzy.

Każdy, komu zdarzyło się w ostatnich dniach wracać do Krakowa autobusem zauważył ciągnące do miasta furmanki, oraz samochody, naładowane drzewkami. Tej splotrzegawości, niestety nie możemy przypisać organom MO i straży leśnej. Wprawdzie, co świadczy o ogromie zjawiska, straż leśna skonfiskowała ponad 1.600 drzewek, niemniej jednak zakładając, że konfiskata nie dotyczy więcej niż 5—10 procent przemycanych jodełek, sądzimy, że sprawa wymaga natychmiastowego, zdecydowanego działania MO i służby leśnej. Nic nie usprawiedliwia, nazwijmy rzecz po imieniu — rabuśnictwa leśnego. Ilość jodełek, jaką dysponują uspołecznione punkty sprzedaży jest wystarczająca na pokrycie potrzeb rynku. Również nie usprawiedliwia niezwykłej obojętności i beznadziejności MO wobec spekulacji i dewastacji lasów. (akr)

ZAWIADOMIENIE ZARZĄDU Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Chrzanowie

Zawiadamia się, że Komórka Społeczno-Samorządowa PSS Chrzanów — przyjmuje do dnia 15 I 1957 r. WSZELKIE reklamacje dotyczące WYPŁAT DYWIDENDY. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KUCHARKA rutynowana potrzebna do Stółki ZOZ PAN, Kraków, ul. Sławkowska 17. Zgłoszenia w godz. od 8—15. 17514-g

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA w KRAKOWIE ogłasza KONKURS

na stanowiska:

1. Kierownika Samodzielnej Sekcji Gospodarczej.
2. Kierownika Oddziału Zaopatrzenia.

Wymagane kwalifikacje: Studia wyższe i kilkuletnia praktyka. Oferty należy składać osobiście w Oddziale Osobowym Wyższej Szkoły Ekonomicznej w KRAKOWIE, ul. RAKOWICKA nr 27 pokój 10a — do dnia 20 XII br.

SKRZYPKÓW, WIOŁONCZYSTÓW I KLARNECISTÓW poszukuje Orkiestra Symfoniczna w Kleciach, ul. Sienkiewicza 18.

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO —

przyjmuje Krakowskie Zakłady Futrzarskie w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 5. — Zgłoszenia w Dziale Kadr. — Reflektujemy na siły wysoko-kwalifikowane. K-4144

KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWO-KSIĘGOWEJ zatrudni od 1 I 1957 r. Przedsiębiorstwo „Geoprojekt” Kraków, Szewska 1, III p.

Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie, tel. 246-34. K-4188

2 TOKARZY i 1 FREZERA zatrudni natychmiast Baza Sprzętowo-Remontowa przy KZWi w Krakowie, ul. Portowa 27. Warunki płacy wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie.

10 MONTERÓW wod.-kan. i c. o. w grupie VI — (praca na delegacji), oraz 2 KONSERWATORÓW urządzeń sanitarnych — zatrudni zaraz Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 25, Kraków, ul. Łokietka 25.

Kwalifikowane SZWACZKI do warsztatu i do pracy chałupniczej poszukuje Zarząd Rzem. Sp.-ni Pracy Bielizniarzy i Pokrownych Zawodów w Krakowie, ul. Bohaterów Stalingradu 26.

Skierowania do pracy w Spółdzielni wydaje Samodzielny Oddział Zatrudnienia Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, ul. Józefińska 14. K-4169

2 STOLARZY MEBLOWYCH, 2 BUDOWLANIY zatrudnia natychmiast Warsztaty Szkoły Górniczej w Wieliczce, ul. Danilowicza 12.

Reflektujemy na siły kwalifikowane. — Warunki do omówienia w sekretariacie Szkoły codziennie od 8 do 15. K-4185

Zawiadomienie. PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU KONSTRUKCJI i URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH BUDOWY HUTY im. LENINA „MOSTOSTAL” w Hucie im. Lenina.

Zawiadamia niniejszym wszystkich zainteresowanych, że zakończenie wypłat różnic podatkowych nastąpi w dniu 31 grudnia 1956 r. — Po tym terminie żadne wypłaty z tego tytułu dokonywane nie będą.

ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA” Z. P. B. H. I. L. — KRAKÓW-NOWA HUTA

zawiadamia wszystkich pracowników fizycznych byłego Z. B. M.-3 ZMO i A-11, Z. B. M.-6, (Stalownia) oraz ZBM-4 (Koksownia) obecnie ZBM-2 — że od dnia 25 XI 1956 r. — rozpoczęto

wypłatę nadpłat podatku od wynagrodzeń.

tym wszystkim robotnikom, którzy brali udział we współzawodnictwie pracy w okresie od 1 VII 1953 r., oraz wykonali minimum 200 proc. normy, a nie korzystali w tym okresie ze zniżki podatkowej. Wszelkie ewentualne reklamacje przyjmuje się do dnia 20 XII 1956 r. ZAKOŃCZENIE WYPŁAT NASTĄPI W DNIU 29 GRUDNIA 1956 r.

P. P. „TARGOWISKA” w KRAKOWIE ZAMIEŃ lokal biurowy

o pow. około 200 m² (8 pokoi bardzo dobrze utrzymanych z przyn.) przy ul. Dajwór 14

na lokal biurowy w ŚRODMIEŚCIU

O POWIERZCHNI około 130—180 m². — Zamiana pożądana z powodu konieczności centralnego położenia Biura Zarządu „P. P. TARGOWISKA” — w Krakowie i Nowej Hucie.

BADANIA WYTRZYMAŁOŚCI GRUNTU

dla potrzeb budownictwa — (wiercenia — badania laboratoryjne — dokumentacja geologiczno-inżynierska)

POMIARY SYTUACYJNE — WYSOKOŚCIOWE i REALIZACYJNE, DOKUMENTACJĘ FIZJOGRFICZNA

(strefy miejskie — podmiejskie i wiejskie) — klimat, gleby — surowce skalne stosunki wodne) — DLA POTRZEB PROJEKTOWANIA URBANISTYCZNEGO

Inż. Aleksander Bielawski

dlugoletni pracownik Zarządu Budowy Pieców Przemysłowych w Hucie im. Lenina, zmarł dnia 13 grudnia 1956 r., przeżywszy lat 67.

W zmarłym tracimy wzorowego pracownika, wychowawcę młodych kadr inżynierskich i dobrego Kolegę.

KOLEDZY RADA ZAKŁADOWA DYREKTOR w Hucie im. Lenina.

Kilku INŻYNIERÓW TECHNIKÓW i MAJSTRÓW BUDOWLANYCH oraz MURARZY, TYNKARZY, MALARZY, CIEŚLI, DEKARZY, PARKIECIARZY, SZKLIARZY i ZDUNÓW zaangażuje na dobrych warunkach Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 7.

— Wszyscy pracownicy zdecydowani zatrzymać się na stałe w Koszalinie, mają zapewnione mieszkania bez zwłoki, dla innych pracowników czasowo zatrudnionych posiadamy dobre urządzone hotele robotnicze i stołówkę.

15 ŚLUSARZY do naprawy wagonów, BŁACHARZA, 4 ROBOTNIKÓW zatrudni Wagonownia PKP Kraków—Prokocim. Warunki pracy: praca w turnusie t. j. 12 godzin służby, 24 godziny wolne, zarobek około 800 zł. ponad świadczenia, jak węgiel, umundurowanie. Wiek od 18 do 40 lat. Blizszych informacji udzieli Sekcja Kadr Wagonowni PKP w Bieżanowie. K-4207

Zakupimy uchwyty tokarskie

samocentrujące typ „Cushman”, o średnicach od 110 mm do 270 mm.

Zgłoszenia kierować do WYTWÓRNI PAPIEROSÓW „CZYŻYŃ” Kraków-Czyżyn, ul. WOJEWÓDZKA nr 280 DZIAŁ ZAOPATRZENIA.

Rzemieślnicy i Chałupnicy!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKULAMI PRZEMYSŁOWYMI „GALLUX” przyjmuje oferty

na dostawy artykułów przemysłowych od RZEMIEŚLNİKÓW i CHAŁUPNIKÓW a w szczególności, na:

1. galanterię włókienniczą,
2. galanterię z mas plastycznych,
3. galanterię różną.

Blizszych informacji zainteresowanym udziela: DZIAŁ HANDLOWY PHAP „GALLUX” KRAKÓW, 1 MAJA 6, III p., w godz. 8—10

Praca

PRAWNIK lat 49 z długoletnią praktyką w administracji państwowej, zmieni pracę. Oferty 17516 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nauka

WPISY na Rzemieślnicze Studium Budowlane oraz kursy: czesłodzielcze rzemiosł budowlanych, kosztorysowania, kreślenia technicznych, mechanicznych, instalacyjnych, budowlanych — przyjmują Sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego ZDR Kraków, Dietla 38, od godz. 10—18. K-4173

Kupno

PIERZE używane oraz koldry, skupujemy do renowacji. „Usługa”, Kraków, pl. Wolnica 10. 17114-g

Sprzedaż

MASZYNA szewska, laciarska „Ador” (1200 g), sprzed. E. Myszkowski, Kraków, Bracka 5, (Szlifiernia noży). 17510-g

Lokale

ZAMIEŃ lokal frontowy handlowo-przemysłowy, w okolicy Placu Nowego, w Krakowie, — na pokój względnie pokój z kuchnią wolne od kwaterunku. — Oferty 17588 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, w Toruniu, na duży pokój z kuchnią, przedpokojem w Krakowie, Anna Cwielnia — Toruń, ul. Bydgoska 58 — m. 2. P-1259

MIESZKANIE dwupokojowe, samodzielne, komfortowe, w Poznaniu-śródmieściu, zamienię na podobne w Krakowie, Kraków, Szopena 13 m. 2 (godz. 17—21). 17656-g

Nieruchomości

POŚREDNICTWO w sprzedaży kupnie nieruchomości, sprawnie i dyskretnie załatw. „USŁUGA”, Kraków, Rynek Główny 34, telefon 590-46. 17208-g

Zguby

TOMASZCZEK Genowefa — w Okleśniu, zgubiła przepustkę stałą, wydaną przez Północne Zakłady Oblewania w Chelmku oraz legitymację Związku Zaw. Prac. Przem. Skórzanego. P-1255

Różne

OBOWIĘ GUMOWE, pasy transmisyjne, transportery i warki do wyznaczek, — warki techniczne i inne artykuły gumowe naprawia. Punkt Usługowy Rzem. Sp.-ni Pracy Przem. Rządowego w Krakowie, ul. Filipa 13 — w podwórku. 15507-g